GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 167. — W Sobotę dnia 20. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 13. Lipca.

JO. Xiążę Warszawski, Feldmarszałek, zaszczycił obecnością swoją w dn. 4. b. m. piękne machiny do wyrabiania łóż karabinowych wynalazku P. Filipa Girard, naczelnego inżyniera w górnictwie Królestwa Polskiego, a które wykonał z rozkazu N. Pana. JO. Xiążę Feldmarszałek okazał zadowolenie z wykonania tychże machin, jakoteż z doskonałości i wyrobów. Inny przedmiot nader ważny zwrócił późniéj na siebie uwagę JO. Xięcia; są to machiny do czesania i przędzenia lnu, których pierwszym wynalazcą w Europie jest P. Girard, wydoskonalił on je w Warszawie i są przeznaczone do wielkiéj fabryki w dobrach Gucin. JO. Xiążę, którego mocno obchodzi to wszystko, co się tylko przyłożyć może do wzrostu przemysłu, zastanawiał się w najdrobniejszych szczegółach nad sposobami, jakiemi się odbywa praca w tych machinach, które przyjmują naprzód len surowy, taki jaki ziemianie przywożą na targi, potém go wyczesują z wielką doskonałością, a po pewnym szeregu przygotowań dowcipnie urządzonych, przerabiają go na nitki rozmaitego gatunku. JO. Xiążę oglądał potém narzędzie optyczne achromatyczne, to jest, niszczące kolory światła złamanego, również wynalazku P. Girard; w narzędziu tém flintglas zastąpiony jest w soczewce przedmiotowéj przez pewny płyn, który sprawia tenże sam skutek, a czyni budowę tego narzędzia łatwiejszą i daleko więcéj oszczędną. JO. Xiążę zabawiwszy blisko 2 godziny w téj pracowni, oświadczyć raczył swoje zadowolenie Panu Girard w wyrazach najpochlebniejszych.

Z dnia 15. Lipca.

Onegdaj, w 35tą rocznicę urodzin Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj Alexandry Fedorówny, wszelkie władze, obywatele i lud, znajdowali się na solennem nabożeństwie, celebrowaném przez Biskupa Nominata płockiego w bazylice S. Jana; JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Królewski, z Generałami i oficerami, słuchał uroczystéj mszy ś. w kaplicy zamkowéj, po któréj na pokojach przyjmował powinszowania. Widowisko bezpłatne w teatrze dano przed wieczorem, a gdy się zmierzchło, oświecono gmachy rządowe, szczególniéj pałace: Namiestnikowski, Prymasowski, Kommissyi Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Krasińskich, Bank, Ratusz, Kommissyą prowiancką, i wszystkie domy obywatelskie. Bal dany przez JJOO. Xięstwo Ichmość Warszawskich w pałacu Łazienko-

wskim, rozpoczął tańcem polskim Xiążę Feld-marszałek z Xżną Zajączkową, a z Xżną Warszawską Gen. Adjutant Pankratjew, zastępujący wojennego Gubernatora. Cały pałac Łazienkowski był rzęsisto oświecony, tudzież wszystkie gaje, nadbrzeża kanału, a most Sobieskiego jaśniał lamp tysiącami i wspaniały przedstawiał widok; po kanałach pływały barki illuminowane latarniami wszelkich kolorów. O północy rozpoczął się przepyszny fajerwerk, rozliczne ognie zapalone z mostu nad Kaskadą, z amfiteatru i od strony Belwederu, coraz nowe przedstawiały widoki; nakoniec brylantowe światła utworzyły świątynię ozdobioną cyframi NN. Państwa; w téjże chwili 101 kroć odezwały się armaty, a ich odgłos połączył się z łoskotem mnóstwa rac i muzyką rozstawioną w okolicznych gajach. Bardzo wielu mieszkańców Warszawy wszelkich stanów płci obojéj, napełnili Łazienki, przystęp im nawet dla widzenia salonów był dozwolony. Bal był nader ożywiony, ubiory dam bardzo gustowne. Niektóre damy miały ciągle bukiet w ręku. JO. Xżna Jmść raczyła zaprosić panienki z instytutów naukowych; te przybyły z swą przełożoną, ich ubiór odznaczał się skromnością, a cała układność przyjemna dowodzi, jak starannie są wychowane.

Do ostatniego numeru **Dziennika Warszawskiego** pod dn. 16. Lipca, dołączona w annexie do zapozwu edyktalnego; „Lista Imienna niewiadomych z teraźniejszego pobytu osób, oddanych pod Sąd Najwyższy Kryminalny, na zasadzie Manifestu Najjaśniejszego Cesarza wszech Rossyi Króla Polskiego z dnia 20. Października (1. Listopada) 1831. r., z powodu zarzutu o spełnienie przestępstw wyłączonych z pod ogólnego przebaczenia, jakie Jego Cesarsko Królewska Mość należącym do byłego w Królestwie Polskiém rokoszu, tymże manifestem Najłaskawiéj udzielić raczył.“ Zamyka ta lista osób 286. — Adama Xięcia Czartoryskiego i Jana Skrzyneckiego, Pułkownika i Dowódzcę pułku 8 piechoty liniowéj, zamieszczono w kategoryi pod napisem: Obwinieni o naczelnictwo lub składanie nieprawego Najwyższego rządu Królestwa Polskiego po dniu 13. (25.) Stycznia 1831. r. w Warszawie zaprowadzonego, a do dn. 5. (17.) Sierpnia tegoż r. trwającego, bez oświadczenia swéj podległości do d. 1. (13.) Września tegoż roku. — Joachim Lelewel, kończący tę listę, stanowi sam kategoryą pod napisem: Obwiniony o podżeganie do krwawego powstania w dn. 17. (29.) Listop. r. 1830. wynikłego, tudzież o składanie nieprawego rządu Najwyższego w Królestwie Polskiém po dn. 13. (25.) Stycznia 1831. r. w Warszawie zaprowadzonego, a następnie w mieście Zakroczymiu odnowionego, bez oświadczenia swéj podległości do d. 1. (13.) Września 1831. r.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 26. Czerw. (8. Lipca.)

Ukaz Rządzącego Senatu z d. 19. b. m. Pan Minister skarbu spostrzegając, że ilość różnéj zagranicznéj brzęczącéj monety znacznie się w głębi państwa zwiększyła i że w wielu miejscach pieniądze te bywają przyjmowane w cenach, przewyższających wartość ich wewnętrzną, uznał za potrzebną uczynić i ogłosić tablicę porównawczą takowych monet z rossyjskiemi, pod następnemi względami: 1) wewnętrznéj ich wartości; 2) tutejszego kursu giełdowego rossyjskiéj monety; 3) kursu, ustanowionego na przyjmowanie srebrnych pieniędzy do skarbu; i 4) kursu gminnego. Z tablicy takowéj przytaczamy tu wyciąg stosujący się do tych tylko monet cudzoziemskich, które są pospolitszemi w guberniach zachodnich: czerwony złoty holenderski: wewnętrznéj wartości ma 2 ruble 84 kop. sr. — Podług kursu na giełdzie petersburskiéj, 2. Czerwca 1833. r. na rossyjską złotą monetę, (licząc rubel srebrny po 376 kop.) wart jest 10 r. 67¾ kop. ass. — W porównaniu z ceną ustanowioną dla przyjmowania monety srebrnéj do skarbu, (licząc rub. srebr. po 375 k.) wart jest 10 r. 65 kop. ass. — Talar holenderski: wartości wewn. 1 r. 33½ kop. sr.— Podług kursu na giełdzie i t. d. (licząc rub. sr. po 360 ½ kop.) wart 4 r. 81¼ kop. ass. — w porównaniu z ceną dla przyjmowania srebrnéj monety do skarbu, (licząc r. sr. po 360 kop.) wart jest 4 r. 80½ kop. ass. — podług gminnego kursu, 5 r. 34 kop. ass. — Talar pruski: wart wewn. 1 r. 24 kop. sr. — podług kursu na giełdzie i t. d. 4 r. 47 kop. ass. w porównaniu z ceną skarbową i t. d. 4 r. 46½ k. ass. — podług gminnego kursu 4 rub. 96 kop. ass. Piastr hiszpański: wart wewn. 1 r. 33 kop. sr. — podług kursu na giełdzie i t. d. 4 r. 79 k. ass. — podług ceny skarb. 4 r. 78¾ ass. — podług kursu gminnego 5 r. 32 kop. ass.

G r e c y a.

Z Nauplii, dnia 4. Czerwca.

Dnia 1. b. m. obchodzono tu i w innych miastach greckich rocznicę urodzin Króla Ottona z wielką uroczystością. Wspomniony Król popłynął na statku parowym do Idryi, gdzie został przyjęty z zapałem trudnym do opisania, i gdzie odwiedził wszystkich znakomitych mieszkańców wyspy. Oprócz balu, wystawili Idryoci obraz bitwy morskiéj, wygranéj przez Admirała Sachturis.

Zdaje się, iż postanowiono, aby miasto Ateny było stolicą kraju greckiego, a w Exa-

mili na międzymorzu Koryntskiém, ma być założone nowe miasto morskie, które będąc między dwoma morzami, stanie się bardzo ważném dla handlu. Wszyscy Grecy, którzy się do kraju tureckiego udali, podali Regencyi prośbę, aby mogli wrócić do ojczyzny.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 9. Lipca.

Dziś przybył tu Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z rodziną swoją i natychmiast wyjechał do Cesarza Jmci, bawiącego w Baden.

Niedawno odkryto znowu w krajach austryackich kilku emissaryuszów propagandy paryzkiéj, i wyprowadzono za granicę.

Szwajcarya.

Z Zürich, dnia 7. Lipca.

Gaz. Rząd.) — Sprawozdanie Prezesa Sejmu o czynnościach rządu miasta sejmowego, wyraża względem weszłych do Szwajcaryi Polaków, co następuje: „Wkroczenie znakomitéj liczby w korpus uorganizowanych Polakow w granice Szwajcaryi, było zdarzeniem równie niespodzianém, jak nieprzyjemném. Lubo władze kantonów wyłącznie umocowane do zezwolenia albo niezezwolenia na pobyt pojedyńczych cudzoziemców w obrębie swych granic, jednak organizacyi korpusowéj takowych cudzoziemców na ziemi szwajcarskiéj na żaden sposób dopuścić nie podobna, i poczytywało miasto Sejmu za powinność przez posłańca, zasłużonego Professora Rossi z Genewy, względem oddalenia tych Polaków z Szwajcaryi, w Paryżu zawiązać układy. Okolnik miasta Sejmu pod dn. 22. m. z. zacnym stanom czyni wiadomo, że ugody wymienione zaspokajającego załatwienia z téj mianowicie przyczyny nie dostąpiły, ponieważ miasto Sejmu przedewszystkiém o zdaniu najbardziéj w téj sprawie interesowanego Stanu Bern zainformować się chciało. W każdym razie przekona się Sejm (Tagsatzung), że miasto Sejmu (Vorort) wszelkiego dołożyło starania, aby zapobiedz dalszéj trwałości stanu rzeczy, któremuby łatwo nieprzyjemne zawikłania towarzyszyć mogły, że następnie jest rzeczą Wysokiego Związku Rzeszy Niemieckiéj, dalsze w téj mierze uczynić kroki. Sprawozdanie, którego miasto Sejmu od Pana Rossi o stanie dotychczasowym zlecenia jego, żądało, wkrótce nadejdzie i da Panom zapewne ważne wyjaśnienia.“ — Jutro sprawa Polaków nanowo na Sejmie roztrząsaną będzie; słychać, że Pana Rossi do ustnego sprawozdania przywołano. W ostatnich czasach nastąpiła częściowa dyzlokacya tych wychodzców. 60 z nich przeniesiono do Courtelari, a 40 do Biel, gdzie się także sztab znajduje. W kantonie Bern niechęć i nieukontentowanie, że tylu ludzi kosztem rządu utrzymywać trzeba, wzmaga się od dnia do dnia. Wszakże wniosek Pana Tilier, aby przedsięwzięto śledztwo, czy i którym urzędnikom winę wejścia Polaków przypisać należy, aby następnie tych podciągnąć do odpowiedzialności, z pewnych przyczyn w Wielkiéj Radzie nie miał skutku. Szczęśliwiéj skończyła się sprawa z wychodzcami włoskimi. Rząd Genewy odesłał ich natychmiast na granicy do Francyi i za pośrednictwem Posła szwajcarskiego w Paryżu skłonił się podobno rząd francuzki do tego, że wygnańcom tym nanowo pozwolił wrócić do Francyi.

W sprawozdaniu o czynnościach Sejmu czytamy: „Piąte posiedzenie Sejmu d. 8. Lipca, poświęcone było sprawie Polakow. Bern uczynił wniosek, aby sprawę tę poczytano za dotyczącą się całéj zjednoczonéj Szwajcaryi, a tak więc kanton Bernski uwolniono od wyłącznéj powinności utrzymywania Polakow. Wniosek ten popierały kantony Luzern, Aargau, Waadt, Thurgau, Genewa, Bazyleja i Schwyz-Aeusserland. Ale reszta kantonów jednozgodnie tego była zdania, że zjednoczona Szwajcarya powinna wprawdzie połączone ku oddaleniu Polaków czynić usiłowania, lecz, że w innym względzie sprawa ta jéj się nie dotyczy. Okoliczność, że władze bernskie w niczém się nie przyłożyły do zapobieżenia wejściu Polaków, przyczyniła się, jak się zdaje, najbardziéj do tego, że w ten sposób j e d n o z g o d n i e zawyrokowano.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Lipca.

M e s s a g e r podaje konwencyą, o któréj już donieśliśmy, między Markizem Loulé i Generałem polskim Bem względem legionu polskiego, mającego być prowadzonym do Porto, do publicznéj wiadomości. Główne warunki wyszczególniamy niniejszém: „Generał polski, który korpus ten organizował, otrzymuje téż główne dowództwo nad nim. — Polacy używają w Portugalii wszelkich praw naturalizowanych cudzoziemców, wedle przepisów Karty. — Żołd żołnierzy taki, jak w Portugalii. — Po przywróceniu w Portugalii rządu prawnego Dom Pedra, legionowi pozostać tam wolno, dopóki chce. W przypadku, gdyby ci wojownicy sobie życzyli opuścić państwo Donny Maryi, mają być sprowadzeni do portu, który sami obiorą. — Ranieni rościć sobie mogą prawo do nagród i opatrzenia na przyszłość, równie jak żołnierze portugalscy odpowiedniéj rangi. — 24 młodych Polaków przyjmuje rząd do szkoły marynarki. — (O ilości żołnierzy, z których

legion ten składać się ma, już donosiliśmy.) — — Messager jest tego zdania, że konwencya ta z przyczyny niedostatku gwarancyi zapewne nie przyjdzie do skutku, ile że wcale nie nadmieniono o tym przypadku, coby z Polakami tymi stać się miało, w razie nieudania się wyprawy Dom Pedra.

W téj chwili gruchnęła wieść, że dzisiaj zrana nadeszły telegraficzne depesze z Lugdunu z doniesieniem, że w mieście tém z przyczyny obejścia się rządu z wychodzcami polskimi i włoskimi nadzwyczajne panuje wzburzenie. Mieszkańcy wielu dzielnic miasta ujęli się jednozgodnie za sprawą tych wychodzców. Rozkazy wyjazdu, tymże dane, zostały znowu przez władzę administracyjną cofnięte.

Konstytucyonista donosi: „W momencie, kiedy Marszałek Bourmont na pokładzie statku parowego do Portugalii chciał wyjść pod żagle, osada, dowiedziawszy się, kto na statku się znajduje, zbuntowawszy się wzbraniała się udać razem z nim do Portugalii. Ale Marszałek obmyślił sobie inny środek transportu, mając przy sobie znaczne summy pochodzące z pożyczki Legitymistów, w Paryżu zaciągniętéj.

Tenże Konstytucyonista rozumie, że projekt amnestyi dla wszystkich politycznych więźniów znowu wydobyto. Opiera mu się wprawdzie kilku członkow rady, lecz radzą osoby choć nie należące do Gabinetu, ale posiadające jednak wziętość i wpływ, aby Król tego najpiękniejszego przywileju swego na uświetnienie uroczystości dni Lipcowych użyć raczył.

(*Wyjątek z Messager*) — Z Chambery, d. 24. m. z. Przyaresztowania w Genui, Turynie i Laroche trwają ciągle. W Faucigny zaszły groźne zaburzenia. Wyprawiono tam wojska i obarczono mieszkańców niesłychanemi kwaterunkami, nie dając im za utrzymanie téj załogi żadnego wynagrodzenia. Wszystkie rodziny w największym strachu i nikt się więcéj nie ośmiela nawet najpoufalszym znajomym i krewnym czego udzielać, kiedy w ostatnich czasach wszystkie listy, jakiekolwiek wzbudzające podejrzenie, na poczcie otwierają, dla czego téż tyle osób przyaresztowano. W Genui samej ujęto około 300.

Z dnia 9. Lipca.

Gazette donosi: Słychać, że Król d. 14. Lipca, w dzień doroczny zdobycia Bastylii, nie będzie w Paryżu obecny; przepędzi ten dzień pod pozorem odbywania przeglądu wojska, w Wersalii.

W czwartek albo piątek nastąpi wystawa posągu Napoleona.

Messager dzisiejszy uważa: „W Almanaku Royal et National na r. 1833. Infantki Hiszpańskiéj, Maryi Izabelli Ludowiki, nie wymieniają jako Następczyni tronu hiszpańskiego; nie ma tam téż wzmianki o powtórném zamęściu Xiężnéj Berry; ale Donna Marya nazywa się dezygnowaną Królową Portugalii.

Journal de Paris obwieszcza, że wszelkie pogłoski o amnestyi i zachodzącym w téj mierze sporze w gabinecie zupełnie są płonne.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 26. Czerwca.

Oprócz Dworu neapolitańskiego założył także W. Xżę Lucca protestacyą przeciw zmianie porządku sukcessyjnego.

Gazety francuzkie donoszą z Madrytu pod d. 27 Czerw.: „Przy manewrach wczorajszych uwagi godne zdarzenie o mało nie zakłóciło uroczystości wojskowéj. Kolumna jazdy pod wodzą Generała Don Juan Debit, mająca przypuścić atak na czworobok gwardyi Krolewskiéj, wyruszyła wśród okrzyków: „Niech żyje Krystyna! Niech żyje Xżna Asturyi!" — Piechota gwardyi odpowiadała okrzykami: »Mueron les Negros!« (Niech zginą Liberaliści!) Generał Freire natychmiast rozkazał, ażeby owa kolumna jazdy w przeciwną stronę się udała, a tak wydarzenie to nie pociągnęło za sobą żadnych skutków. Jeden z owych pułków piechoty udał się dzisiaj do Aranjuez, drugi do Escurialu."
